

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Mgła angielska w przesileniu francuskim

Francja z wielkim trudem tworzy nowy rząd

(Od własnego korespondenta).

Herriot znikł z widowni
Painlevé i Briand wahają się!

PARYŻ 13.4. Utworzenie nowego rządu napotyka na duże trudności. Rodziła się nadzieja, że w przyszłości będzie w samych kartach lewicowych. Jak już wiadomo, korespondent nasz dementował.

W tem kartach lewicowych od dłuższego czasu nie ma jednomyślności.

Herriot, po zlikwidowaniu swej roli, zniknął z areny politycznej.

W żadnej konferencji, jakich szereg było podczas dni swiatecznych, nie brał Herriot udziału.

Sytuacja polityczna jest nad wyraz ciężka.

Czy uda się ją rozwinąć w to nie samego kartelu lewicowego trudno przewidzieć.

Prezydent Doumergue zaproponował utworzenie rządu Painlevé.



Painlevé propozycję nie przyjął

Belgia między krzyżem a czerwonym sztandarem

Dziś zapadnie decyzja, kto będzie rządził Belgią

BRUKSELA 10.4. Przy tworzeniu gabinetu w ostatniej chwili przed partią katolicką, było nie li sytuacja zmieniła się na niekorzyść gabinetu socjalistycznego.

Briand pracuje nad stworzeniem gabinetu

Jeżeli go nie stworzy do wieczora - rezygnuje

PARYŻ 14.4. Wczoraj wieczorem o godz. 8-ej Briand, który otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu, przyjechał do prezydenta republiki Doumergue'a, aby mu zdać sprawę z pierwszych konferencji ze stronnictwami i proponowanymi kandydatami do lek ministerialnych.

Po godzinie konferencji w pałacu Elizejskim Briand przyjął przedstawicieli prasy.

Socjaliści nie godzą się na Brianda

Kto będzie jego następcą

PARYŻ 14.4. Utworzenie gabinetu przez Brianda nie wydaje się prawdopodobne, ponieważ socjaliści z wielkim trudem zgodziliby się na poparcie tego gabinetu.

Zamiast socjalistów Briand jest politykiem zwiastującym. Gdyby udział socjalistów w rządzie został przez kartel lewicowy uznany za niezbędny, wówczas największe szanse miałby Sarraut, ten jednak odmówił przyjęcia proponowanej mu go-

Komuniści niem. chcą przeczyć prezydentowi i marszałkowską buławą

BERLIN 13.4. Partia komunistyczna nosi się z zamiarem rezygnacji z własnego kandydata na prezydenta i poparcia kandydata lewicowego, chcąc w ten sposób uchodzić Niemcy przed Hindenburgiem.

Wiedząc, że jedynym kandydatem na prezydenta może być w obecnej sytuacji tylko Briand.

Prezydent zaważał Brianda, Briand kategorycznie odmówił i podkreślił, że gabinet, który stworzy, będzie jedynie Painlevé.

Wobec utworzenia tak zawiślanej sytuacji, zebrał się kartel lewicowy.

Po długich debatach postanowiono wysłać do Painlevé delegację złożoną z 3 osób: Blama, Boncoura i De Monzie.

Painlevé wyznał swe stanowisko.

Podał także motyw, na który delegacja musiała się zgodzić, jakże to były motyw — jest tajemnicą.

Po rozmowie delegacji z Painlevé kartel lewicowy postanowił pójść na Brianda w kierunku przyjęcia misji utworzenia gabinetu.

Briand pozostawił sobie do namysłu dzień jutrzejszy.

Gabinet tymczasowy?

PARYŻ 13.4. „Journal” donosi, iż w kuluarach parlamentu wysuwany jest projekt utworzenia gabinetu tymczasowego, który miałby na celu jedynie wnieść do parlamentu projekt ustawy, normującej operacje Banku Francuskiego do czasu utworzenia gabinetu definitywnego.

Wszystkie pisma podnoszą konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu gabinetowego.

Kandydaci na ministrów

PARYŻ 13.4. Dowiaduje się, że

w razie przyjęcia przez Brianda misji utworzenia gabinetu

zostaną zaproszeni do objęcia tek następujący politycy:

Gen. Nollens — min. wojny,
Arenne — min. rob. publ.
Boncour — min. sprawiedliwości.

Chautemps — min. spr. wewnętrznych.

Loucheur, albo De Monzie — min. finansów.

Briand poza prezydenturą objąłby tekę spraw zagranicznych.

PARYŻ 13.4. Godz. 22 m. 3. Niektórzy członkowie parlamentu — radykalowie — zwrócili się do Painlevé'go z prośbą o nałożenie aby cofnął swą odmowę tworzenia gabinetu, w którym tekę spraw zagranicznych objąłby Herriot.

Przyjazd p. Boncoura do Polski a przesilenie we Francji

Odroczenie przyjazdu Paula Boncoura do Polski, tak się obecnie okazuje, było w ścisłym związku z przesileniem gabinetowym we Francji.

Wobec okoliczność, że kandydatura p. Boncoura na ministra sprawiedliwości jest poważnie brana pod uwagę, możliwość przyjazdu do Warszawy tego znakomitego polityka jest wogóle

problematyczna, chyba że przyjedzie tu jako członek nowego gabinetu.

Panowie

ziemianie!

Trochę dobrej woli
a strajk będzie skończony

WARSZAWA, 14.IV.

Strajk służby folwarcznej trwa bez zmian w dalszym ciągu.

Święta minęły pod znakiem zjazdów i służby.

Z propozycjami pojednawczymi wystąpił inspektorzy pracy. W powiecie bielskim zbierze się dnia 18 kwietnia pierwsza komisja polubowna.

Skąd inąd dowiadujemy się, że właściciele folwarków podnoszą z robotnikami umowy, dzięki czemu prace tu i owdzie wznowiono.

Czy nie byłby już najwyższy czas, by p. prezes Stecki dał sygnał wszystkim członkom Związku Ziemiańców do polubownego załatwienia sporu.

Mussolini ma zostać Neronem

Stryczkiem, lochem i banicją ma poskromić opozycję włoską

BERLIN 13.4. — Tel. wł. — W związku z ostatnimi walkami bratobójczymi oświadczył sekretarz partii „szystowski” w Rzymie, że sprawcą moralnym zamachów komunistycznych na działaczy faszystowskich jest Mussolini, który łagodnie obchodzi się z opozycją.

Faszyści będą się domagać od

Mussoliniego aby każdy kto waży się tknąć faszystów był karany śmiercią. Tęczyć się to musi szczególnie komunistów. Partia faszystowska będzie się również domagała od Mussoliniego, aby cześć przywódców opozycji została z kraju wvenana, część osadzona w więzieniu.

Po angielskiej szkole — amerykańskie innowacje

w policji warszawskiej

W policji VI okręgu m. st. Warszawy zaprowadzona ma być wkrótce pewna nowość, od kilku lat ciesząca się powodzeniem w wielkich miastach Ameryki Północnej, w Nowym Jorku, Chicago i w innych. Mianowicie na rogach bar dziej ruchliwych avenues, stoją tam policjanci z opaską kolorową na ramieniu. Barwy opaski odpowiada barwom narodowym państwa, którego językiem

władza dany policjant. W ten sposób cudzoziemiec, znalazłszy się na ulicach miasta, od razu z tych znak pozna, do którego policjanta może się zwrócić w swym rodowitym języku po wszelkie wskazówki. Władzacy obecnie lekami funkcjonariusze mają się przedewszystkiem znajdować w pobliżu dworców kolejowych, hoteli, większych instytucji bankowych itp.

TICHON



Patriarcha Rosji
zmarły przed kilkoma dniami
w Moskwie.

„Dajcie nam skonać w Ojczyźnie!”

Rozpaczliwe wołania

umęczonych w Bolszewji Polaków
KTORYCH PRZEPĘDZA OD GRANIC

bezlitosny biurokracyzm
władz administracyjnych

WARSZAWA 14.IV.

Ostatni numer naszego pisma poruszył sprawę bezmyślnego, a niewłaściwego wypędzania z Polski nieszczęśliwych uciekających z Bolszewji, którzy przekradają się przez granice mając za sobą papierów.

Szkieł lub agitator bolszewicki zaopatrzony jest zawsze we wszystkie potrzebne dokumenty. Skądże je ma brać niedziedzic, który w Rosji wszystko stracił i leci do Ojczyzny uchodzić?

Są wśród nich tak umarli, że w ciągu miesiąca po kilka i po kilkanaście razy powracają i usiłują przedostać się do Polski.

Opowiadano nam fakty, iż jakiegoś starszego mężczyznę „przerzucano”

trzykrotnie raz, aż zmarł pod słupem granicznym.

Kobieta z dzieckiem, które urodziła waresze granicznym, została bezlitośnie do Bolszewji

na drugi dzień po porodzie... Bywały oczywiście fakty, że człowiek, który przeszedł granicę bez papierów, jest polakiem, że wraca do Polski po latach ułazki, że „niebezpiecznym osobnikiem” ani rusz być nie może — mimo to w zamętach starostwa pograniczne wszystkich wysiedlają z powrotem.

Trzeba tym nieludzkim stosunkom położyć kres, choćby nawet naszym organom administracyjnym miało przez to przybyć trochę pracy

Jak dowodzą nasze informacje, raporty o tych sprawach docierają w pokaznej liczbie do organów centralnych. Tu jednak nikt się nie przejmuje niedolą jakichś niedziedziczy nieznanych.

Szkieł i bezmyślnie nadużywa z tem związane, zapisane na konto naszych organów administracyjnych na Kresach. Byłoby dobrze, gdyby takie kontro zechcieli odciążyć nieco ministerstwo spraw wewnętrznych, ustalając jakiś modus vivendi, który nie szkodził interesom państwa, nie stwarzałby tylu bolesnych konfliktów.

Tych, którzy przechodzą granicę bez dowodów osobistych, można umieścić na czas przejściowy w punktach koncentracyjnych; starostwa mogłyby wydawać tymczasowe zaświadczenia z rysopisami, choćby z ograniczeniem miejsca pobytu.

Powtarzamy: agenci bolszewicy i szpiegi mają zawsze papiery w porządku, a ciężka reka formalistki władz naszych spada na ludzi nieszczęśliwych, których zła dola wygania z Bolszewji

Trzeba tym nieludzkim stosunkom położyć kres, choćby nawet naszym organom administracyjnym miało przez to przybyć trochę pracy

Trup na progu willi księżny Radziwiłłowej

Finansy, czy — serce?

Dwie informacje — jedna tajemnica

PARYŻ, 13.4. — Tel. wł. — sprzeczka, między nim a księżną. Donoszą tu z Nicei o tragedii, jaka się rozegrała w willi księżny Radziwiłłowej. Jakiś młodzieniec pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, w chwili gdy ks. Radziwiłłowa udała się do policyjnej prośba o pomoc.

Jak opowiadała naoczni świadekowie, akt samobójczy młodzieńca był poprzedzony gwałtowną

PARYŻ, 13.4. Człowiek, który popełnił w willi księżny Radziwiłłowej samobójstwo, nazywa się Degrales. Był finansistą. Zjawiał się on do willi księżny Radziwiłłowej, jako interesant dla omówienia pewnej sprawy finansowej. Gdy nie został przyjęty, popełnił na progu willi samobójstwo.

GIEŁDA

WARSZAWA, 14.IV.

Tendencja dla akcji i papierów państwowych spokojna.

Waluty, w notowaniach przedgieldowych, wykazyują nieznaczny wzrost.

Banknoty

Dol. St. Zjedn. 5.18 i trzy czwarte.

Dewizy

Belgia (za 100) 26.25, Holandia (za 100) 207.50, Londyn (za 1) 24.86, Paryż (za 100) 26.92 i pół, Praga (za 100) 15.45, Szwajcaria (za 100) 100.35, Wiedeń (za 100) 73.18, Włochy (za 100) 21.35.

Metale

Rubel złoty 2.70, dolar złoty 5.23, funt złoty 25.00, dolar srebrny 4.00, rubel srebrny 1.89, srebrny bilon ros. 0.90.

PARYŻ 14.4. Otwarcie. Londyn 93.15, Nowy Jork 19.48, Belgia 98.10, Hiszpania 278.00, Włochy 80.00, Szwajcaria 376.00, Dania 357.00, Holandia 777.00, Norwegia 312.00, Szwecja 524.00, Rumunia 9.05.

ZURICH 14.4. Przedgielda. Paryż 26.60, Londyn 24.76, Nowy Jork 5.17, Belgia 26.10, Włochy 21.20, Hiszpania 73.75, Holandia 205.1 i trzy czwarte, Berlin 123.3, Wiedeń 72.87, Sztokholm 139 i trzy czwarte, Oslo 82 i jedna

czwarta, Kopenhaga 95 i jedna czwarta, Sofia 3.77 i pół, Praga 15.35, Warszawa 99 i trzy czwarte, Budapeszt 0.72, Białogród 8.35, Ateny 8.75, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.35, Helsinki 13.10, Buenos Aires 198.00.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Papiery lokacyjne

— proc. poż. konwers. (za 100) 50.00, 8 proc. poż. złota (za 100) 81.00, 10 proc. poż. kolej. (za 100) 90.00, 6 proc. poż. dolar. (za 100) 61.00, 8 proc. L. Z. Ziemińskie dolar. 4.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemińskie rb. przedw. 28.50, 6 proc. oblig. m. Warszawy 1915—1916 r. 15.90, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 21.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy rb. 19.40.
B. Dyskontowy 7.15, B. Handlowy 7.00, B. dla H. i Przem. 1.00, B. Zachodni 2.05, B. Zw. Sp. Zar. 10 3, Puls 0.46, Spiess 2.10, Elektryczność 2.75, Chodorów 4.50, C. Stojciec 2.15, Gostawice 2.00, Węgeln 3.10, Nobel 2.30.
Lilnon 0.93, Modrzyków 4.80, Norblin 1.03, Ostrowieckie 7.10, Parowoz 0.67, Rudzki 1.95, Stachowice 2.80, Zawiercie 19.15, Yrardów 11.35, Borkowski 1.80,



LUCJAN ORKISZ
według fotografii do wydruku,
zamieszczonego na str. 2.

MŁODZIEŻ POLSKA U PAPIEŻA

Pielgrzymka polska przeszła przez Rzym ze sztandarami
Hymn „Boże coś Polskę” z młodzieńczych piersi rozbrzmiewał w murach Watykanu

Rzym, 12.4. Wczoraj pielgrzymka młodzieży polskiej przyjechała na audiencję przez papieża. Uczniowie w zwartych szeregach, uśmiechnięci w białe ze sztandarami szkolnymi przeszli przez ulice Rzymu.

wywierając bardzo dodatnie wrażenie swą postawą i porządkiem ordynku. Audiencja odbyła się w sali Ducale. Papież ochłodził się rezi miodzieży, która przedstawiła kardynałowi Kakowskiemu. Zatrzymawszy się przy grupie profesorów, specjalnie im życzył powodzenia w odpowiadaniu na pytania. Przy grupie osób z Bydgoszczy, Papież powtórzył parę razy: „Bydgoszcz, Bydgoszcz, pamiętam, przejeżdżałem tamiedy”. Gdy

Papież podszedł do syna Prezydenta

Wojciechowskiego, zapisał go o zdrowie Ojca i dziękował mu za błogosławieństwo dla rodziców, rodziny i dla całej Polski.

Przy grupie dziennikarzy polskich,

obecnym był i zas. uroczystości. Papież odezwał się wesoło: „Witam was, piąta tego świata”. Po oświadczeniu gromadzących, Papież siadł na tronie i wygłosił przemówienie, które

zaczął po polsku:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Po odpowiedzi i okrzykach na cześć Papieża Ojciec Święty powiedział między innymi:

Jak będzie wyglądał grobowiec Nieznanego Żołnierza
TAJEMNICA PRACOWNI TWÓRCY PROJEKTU,

laureata Tow. Zachęty —

art. rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego

WARSZAWA, 14. IV.

W nowo wybudowanym domu P. K. O. przy ul. Brzozowej nr 2 mieszka niby w arce Noego jedna przedstawicielka i 3-ch przedstawicieli „każdego gatunku”: sztuki! Poezja — Bronisława Ostrowska, proza — Kornel Makuszyński, malarstwo — Władysław Skoczylas i rzeźba — Stanisław Ostrowski. (Muzyki tymczasem niema, bo nie w każdym domu tolerują fortepian).

Może kiedyś Kurjer Czerwony przyniesie czy nieprzyniesie zapuka wyżej, na piętro, wczoraj gościł na parterze w pracowni Stanisława Ostrowskiego, twórcy grobowca Nieznanego Żołnierza. Przyjęcie — niezwykle serdeczne. Mistrz z ożywieniem rozchodził się nad swym projektem, „wzrost” „kuj” „najbardziej” „dla wśród modeli w gipsie.

— Projekt ustawienia grobowca pod arkadami ogrodu Saskiego, za pomnikiem ks. Józefa. Jest trudny do rozwiązania, jeśli się chce uzyskać piękną architekturę arkad. Chodziłem tam długo, wypatrując co by „zaczęło” „mógł” grobowca, jak wpasować dysonansu w ogólną harmonię linii. Tak sprawę rozwiązałem:

— Z jednego wnek wybieram trzy. Po bokach środkowej opramie o filary wysokie szczytów z wielkimi urnami, znaczącymi do krynicy, pod arkadami. Tam w obramowaniu ornam-

Mowa papieża

„Widok wasz napelnia mnie specjalną radością: przeminiecie mi Polacy. Pominiecie mi wasza i nasza ojczyzna, gdyż i ja poniekąd jestem wprawdzie polskim, gdyż tam narodziło się moje biskupstwo, tam otrzymałem święcenia, które nie tylko są mi mile, ale które wiały wspólnotą intelektualną, mniem, wyświeconego tam biskupa z ojcami, którzy i nasza. Wasza pielgrzymka budzi we mnie te wszystkie czułe i serdeczne wspomnienia, jakie wywołuje z Polski, tej Polski, która ma jako wieczną dewizę „Polonia sem-

per fidelis”. Polskę z Rzymem łączą święte, żywotne i pełne chwały stosunki. Wiera dala Polsce moc przetrwania, najcięższych chwil, wiera była często jej głównym punktem. Chłobym, abym, wierne pamięci waszych ojców, którzy z wezwaniem „Polonia semper fidelis” żyli i ginęli w obronie tego hasła, wrócił do Polski i aby wasz młodzieńcza wiera, szła i wam po całej Polsce, aby była i w Warszawie i w Wilnie i w Lwowie, w Grodnie, Krakowie, Lublinie i w całej, całej Polsce.

— (PAT.).

Jak na Łysinie odkryta została kometa Orkisz

(Relacja specjalnego korespondenta)

(Patrz fotogr. str. 1).

(Sam jeden tylko ze służącym) na Łysinie żyje jak pustelnik, jak anachoreta; raz na kilka dni górale przynoszą mu żywność, potem ludzi nie widzi, tylko — niebo.

P. Lucjan Orkisz,

pustelnik z góry Łysina, asystent tej górskiej tymczasowej stacji Narodowego Instytutu Astronomicznego w Beskidzie, to człowiek młody, lat 25, (w przeszłym roku ukończył studia uniwersyteckie), więcej niż średniego wzrostu, o twarzy energicznej, czole wysokim, z energicznym zarysowanym podbródkiem, namalowanym silną wolą i wytrwałością. Na Łysinie

pracuje od roku.

Tam w górach, przy czystej atmosferze ułatwiającej obserwacje, spostrzegł p. Orkisz „swoją” kometa, której „własność” wraz z nazwą „kometa Orkisz”, przyniósł mu Międzynarodowy Instytut Astronomiczny w Kopenhadze. (Zatem jest to trzeci dopiero polak, po Koperniku i Sobiechowie, którego imię czytać będziemy na mapach przestworzy międzyplanetarnych).

— Odkryłem swoją kometa — mówi p. Orkisz — po raz pierwszy w nocy z dn. 2 na 3 h. m.

Na godzinie przed świtem, około godz. 3 ej, przeglądając wschodnią stronę nieba — spostrzegłem małą mgiełkę, o kształcie i wyglądzie „niepospolitym” dla zwykłego ciała niebieskiego. Domyslałem się w niej komety, przejrzałem jednak światowo uznany

— I nie znalazłem w tem miejscu żadnej mgławicy. A zatem rzeczywiście kometa? Na dalsze obserwacje było już za późno — oznaczyłem tylko jej położenie w stosunku do gwiazdy „alfa” w gwiazdozbiórce Pegaza i odłożyłem obserwacje do następnej nocy.

Na drugi dzień,

a raczej na noc drugą znowu około 3-iej rozpocząłem obserwację i

General Zygmunt Zieliński

B. DOWÓDCA LEGIONÓW

zmarł

Nasz korespondent telefonuje z Krakowa: Zmarł gen. Zygmunt Zieliński, b. dowódca II Brygady Legionów, zwycięzca z pod Mołotkowa.

W pogrzebie, który się rozpoczął dziś o godz. 10 rano, wzięli udział w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra wojny i kapituły Orła Białego gen. Józef Haller. Poza tym przybyli na pogrzeb gen. gen.: Berbecki, Rydz-Śmigły, Norwid-

Neugebauer, Januszajtis, Minkiewicz, Rogalski. Związek Legionistów reprezentuje pułk. Wyrostek i pułk. Ślawek.

W pochodzie żałobnym wezmą udział 2 bataliony piechoty, 3 szwadrony ułanów, 2 baterie pol. ciężkiej artylerji i delegacje oddziałów garnizonu krakowskiego.

Przemawiać będą Jędrzej-Maleszewski uczestnik szarży pod Rokietną, kapitan w rezerwie Tomaszewicz.

Kto będzie wojewodą stanisławowskim? (Choć N. P. R. zemsta zapłać nie będzie nim p. Zapłać)

Nasz korespondent telefonuje z Lwowa:

Kandydatura p. Zapłać na wojewodę stanisławowskiego, która tak energicznie popierała Narodową Partię Robotniczą, nie ma szans powodzenia.

Wymieniają trzech kandydatów: starostę tarnopolskiego p. Koncewicz, wice-wojewodę lwowskiego Wodzieckiego i dyrektora departamentu De Loges’a.

HINDENBURG — PREZYDENTEM NIEMIEC

„z woli ludu i z... rozkazu kaisera”

(Od własnego korespondenta).

Berlin, 9 kwietnia. Prasa berlińska rozbrzmiewa od dni kilkunastu kandydaturą Hindenburga, którą obóz prawicowy łączy oczywiście ze Zmartwychwstaniem.

Chrystus zmartwychwstał i Niemcy zmartwychwstają! — oto pobożne myśli pruskiej haki.

Zgodę Hindenburga na powołanie jego kandydatury przeprowadził stary przyjaciel i kolega Hindenburga z Wilhelmskich czasów, admirał i głównodowodzący floty niemieckiej z czasu wojny — v. Tirpitz. Co ci dawał staral panowie i wiersi żołnierze Wilhelma ze sobą mówili — niewiadomo. Wynik jed-

nak był taki, że Hindenburg, który przedtem dwukrotnie odmawiał, propozycję przyjął i na jutro kandydatura starego 78-letniego żołnierza cesarstwa, uczestnika dwóch wojen z Francją i naczelnego wodza z wojny przeciw światu całemu oficjalnie i z emfazą ogłoszona została przez blok prawicy.

Wywołało to sensację niesłychaną.

Angielscy i amerykańscy korespondenci zdumieni się. Do końca nie mogli oni bowiem uwierzyć, aby politycy niemieccy byli tak zaściankami i niezreżymowani. Z rozróżnieniem i tępym angielskim najlepiej widzi się całą niedźwiedzia niezgrabność polityki niemieckiej.

Żadna propaganda antyniemiecka w ciągu 5 lat nie dokonała tyle,

co zrobiła 5-dniowa praca pruskiej nacjonalistów.

Szczególnie zaś interesującym w tej sprawie jest

jeden drobny, niemal prywatny, szczegół.

ktoś jeszcze na łamy pism wygłasza nie został, ale już zna-

ny jest w Berlinie nietylko niemcom, ale i korespondentem zagranicznym. Oto — Hindenburg wycofany oddawna ze służby i z obłędu, pozostawał stale

w korespondencji z ex-kaisercem,

siedzącym w Holandji, był mu wierny wiernością starego żołnierza i posiadał jego zaufanie. Fakt to był dotychczasowy prywatny, korespondencyjny, spraw starszego marszałka, ale dziś nabrał szczególnego znaczenia. Jasną jest bowiem rzecz, że taki człowiek

jak Hindenburg nie zgodziłby się kandydować

na stanowisko naczelnika. Przyszły niemiecki, gdyby dawny władca Niemiec, jego monarcha, nie upoważnił go do tego.

Hindenburg więc jako prezydent — byłby przedstawicielem Niemiec nietylko

„z woli ludu”, ale i „z rozkazu cesarza”.

Zwyczajowo prawicy przy wyborach — to byłby pierwszy, ale bardzo wyraźny krok do powrotu Wilhelma.

Andrzej Świątosławski.

Ojary



militaryzmu niemieckiego

Żołnierze niemieccy na czele pochodu żałobnego ofiar niemieckich ofiar wojny pod Wezera.

Pod ciężarem uzbrojonych żołnierzy zalał się wówczas most pontonowy i około 100 żołnierzy na oczach całego wojska poniosło śmierć w łach rzeki.

Krwawy kabaret w Berlinie

Ojciec katem, publi czność — sądem

BERLIN, 13.4. — T. wł. — Tłum. W szpitalu, dokąd przewieziono ofiarę, dzisiaj artystę kabaretowego Liebschneera, który w ze Liebschneera ma polara i sprzecze poranił własną córkę, kilka żebor.

RUGI POLAKÓW z ziemi polskiej

Uciekających z piekła sowieckiego wypędzają z granic Polski

Dziś się na granicy polsko-sowieckiej rzeczy niesamowite, które dotychczas z tych oddolnych kresów Rzeczypospolitej nie dotarły do opinii publicznej.

Od osób przybyłych z nad granicy otrzymujemy autentyczne wiadomości o strasznym losie niedoli ludzi, którzy z bolszewij przedostają się do Polski. Biedacy ci wędrują do Polski, jak do raju. Gdy jednak znajdują się na granicy, spotyka ich pytanie:

— „Gdzie papiery? Jakie macie legitymacje?”

Oczywiście papierów nie mają żadnych, bo są to ludzie prości i nie agitatorzy lub szpiecy, którzy zawsze doskonale są zapamiętani w urzędowe zaświadczenia.

— Niema dowodów? Eskortujcie się do najbliższego miasteczka do naszych władz administracyjnych. Policja spisuje protokoły, a „tymczasem” zatrzymanych ludzi posiedzą sobie trochę w areszcie.

Po pewnym czasie, starostwo na podstawie wniosków policji wydaje rozkaz: „Wysiedlić z granicy”. Rozkaz taki muszą wypełnić posterunki Korpusu Ochrony Pogranicza.

Dziś się tedy na granicy sceny rozdzierające. Zrozpaczeni biedacy błagają o śmierć pod słupem granicznym raczej, niżby mieli być wyrzuceni znowu do bolszewij. I nie są to wypadki sporadyczne, lecz codzienne i wcale nie nowe. Niewiadomo, czy z braku odpowiednich instrukcji, czy poprostu przez lenistwo, nasze władze administracyjne odsyłają codziennie po kilkanaście Bogu ducha winnych osób do bolszewij. Tam czeka gotowe na nich więzienie sowieckie bo przeszli znowu z tej strony... granicę bez papierów...

Utarło się nawet na granicy specjalne wyrażenie na te dziki rug. Nazywa się to „przezręcznością”.

Poczta na usługach wiedzy

Powszechny uniwersytet korespondencyjny

Wysłaniem i środkami materialnymi kilkunastu ideałów sto wamiższych społecznych została powołana do życia nowa placówka pracy oświatowej pod nazwą „Powszechny uniwersytet korespondencyjny” (Warszawa, ul. Chmielna 33 m. 5). Opierając się na wzorach amerykańskich i francuskich, pragnie ona zorganizować samouczko.

W tym celu Powszechny uniwersytet korespondencyjny wydawać będzie kursy, które przesyłane będą abonentom systematycznie, zacytami, a zawierają

będą wkłady z danej dziedziny wiedzy, rady i wskazówki praktyczne, oraz zadania i ćwiczenia, które uczniowie rozwiązują samodzielnie i nadsyłają do centra. Ii celem ich poprawienia i oceny przez kompetentnych profesorów.

Dotychczas Powszechny uniwersytet korespondencyjny zorganizował kursy w zakresie szkoły powszechnej, szkoły średniej, przedmiotów metodycznych, pedagogicznych, języków obcych, oraz przedmiotów fachowych.

Polska już zapomniła o milionach Niemcy dopiero teraz wycofują swe blony

W dniu 20 b. m. Bank Rzeszy Niemiec... wycofuje banknoty 10-bilonowe, emitowane dn. 1 listopada r. 1923 i 100-bilonowe, emitowane 26 października tegoż roku.

Wystawa Higieniczna w Białymstoku.

inicjatywę Wydziału Zdrowia przy Magistracie sprowadzenia do Białegostoku wystawy higienicznej społeczeństwa białostockiego podzieliło z uznaniem. Samo zorganizowanie jednak wystawy przez ten wydział zostało przeprowadzone nieszczęśliwie i może nieco nieudolnie.

Nadesłane przez Warszawski Miejski Instytut Higieniczny materiały, bardzo ciekawe, pouczające i starannie opracowane dawały możliwość zorganizowania pomyślniejszej wystawy. Wydział Zdrowia natomiast uważał widocznie, iż zadaniem jego jest zwrócić porównanie otrzymanych tablic i poustawianiu otrzymanych preparatów. Czyżby rzeczywiście tak trudną rzeczą było dla organizatorów wystawy rozsegregowanie otrzymanych materiałów i bardziej systematyczne porównanie na ścianach? Wydział Zdrowia przecież sporządził na kawałkach, tektury lub nawet papieru napisów, objaśniających usystematyzowane oddzielne działy wystawy. Na wystawie widzieliśmy cały szereg rycin, obrazów, objaśnienia lub tylko z nielicznymi tekstami. Przy odrobinie pracy można byłoby sporządzić krótkie przynajmniej objaśnienia.

Jeśli jednak mimo tych ogólnych braków organizacji sporządzone przez Warszawski Miejski Instytut Higieniczny i przez władzę wojewodę tablice zadziwiły wszystkich dokładnością i fachowym wykonaniem, to tablice Wydziału Zdrowia zupełnie nie odpowiadały swemu przeznaczeniu. Np. tablica podlegających w Białymstoku ogólnym lekarskim prostytucji podaje jedynie liczby prostytucji zawodowych i niezawodowych, dorabiających prostytucję. Taka tablica nie daje nam pojęcia o przyczynach wzrostu prostytucji w Białymstoku i ustalić ewentualne środki zaradcze. Z tablicy tej wnioskujemy, że liczba kobiet, niezawodowo dorabiających prostytucją, wzrosła w sposób zaskakujący (z 43 w r. 1920 na 252 w r. 1924), podczas gdy liczba prostytucji zawodowych pozostała prawie bez zmiany (1920 r. — 98, 1924

— 93), wytłumaczyć sobie tego zjawiska jednak nie potrafimy, ponieważ tablice nie zawierają bliższych danych. A przecież magistracki Wydział Zdrowia mógłby nam podać jeszcze przynajmniej podział ilościowy tych prostytucji na zawodowych i niezawodowych, podług ich zajęć zawodowych i wieku. Wiedzieliśmyby wówczas, czy to bezrobocie podzielało w tak okropny sposób na robotnice fabryczne, czy też może z innych sfer rekrutują się te osoby. Podanie przynajmniej tych danych także odnośnie do zawodowych prostytucji również dawałoby ciekawą materię, tym, których ciekawą sprawą powstania prostytucji i środków jej zwalczania. Statystyka bowiem nie jest tylko przyjemnością podliczania kolumn liczb, lecz cennym materiałem dla ustalania przyczyn różnych zjawisk, ich rozwoju, dla wyszukiwania środków celem przeciwdziałania zjawiskom szkodliwym i t. d. Tablica chorób wenerycznych w Białymstoku w 1919 — 1924 również nie podaje bliższych istotnych danych. Dowiadujemy się tylko, ile było chorych na poszczególne choroby weneryczne prostytucji i ile „innych” osób. Ktoż to są jednak ci „inni” lub te „inne” nie wiadomo. A jednak w szpitalu Św. Łazarza, każdy chory ma swoją kartę, do której bezsprzecznie wpisuje się bliższe dane co do jego osoby. Podkreślić należy, że tablice statystyczne warszawskie, które widzieliśmy na wystawie, podają nawet podział zachorowań podług dzielnic miasta, a liczby urodzeń, zgonów i przyrostu ludności także i w zależności od systemu zabudowania poszczególnych dzielnic m. Warszawy. Taka statystyka jest rzeczywiście pożytecznym materiałem dla studiów naukowych i pouczającą niezmiernie w przystępny sposób nawet dla działaczy szkolnej i szerszego ogółu.

Szkoda więc, że materiał warszawski i wojewódzki został przez magistracki Wydział Zdrowia nienależycie wykorzystany, a dane samego Wydziału tak niedbale opracowane.

J. Szapiro.

Nagły zgon.

W dniu 12 bm. o godz. 8 m. 30 przed kość. rzymsk. katol. w m. zasłabła nagle kobieta uboga, lat około 60, niewiada

mezo nazwiska i pochodzenia. W czasie przewiezienia do szpitala w drodze zmarła.

Wykrycie zbrodni dzieciobójstwa.

W dniu 24 marca rb. z rzeki Supraśl w pobliżu wsi Lence wydobyto zwłoki dziecka, płci żeńskiej, niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Dochodzenie ustaliło, że matka wymienionego dziecka jest Stefania Matejczyk, panna lat 22, zamieszkała przy ul. Mickie-

wicza nr. 33. Matejczyk z namowy kochanka swego Popławskiego Jana, utopiła w rzecze Supraśl swą własną 2-letnią córkę Wandę. Zbrodnicę parę aresztowano i wraz z dowodami winy przekazano władzom sądownym.

Amator cudzych kwiatów.

Troński Antoni zakomunikował policji o przywłaszczeniu z jego szkoda sztucznych kwiatów wartości 80 zł. przez nieznanego mu osobnika, któ-

remu owe kwiaty powierzył celem rozprzedaży na ulicach miasta. Dochodzenie prowadzi się.

Już cię matula nie utuli.

W korytarzu domu Nr. 13 przy ul. Elektrycznej znaleziono podzuczonego noworodka płci

męskiej. Niemowlę umieszczono w tut. ochronie „Żłobek”.

Kamienie żółciowe

ZMIĘKCHA I USUWA
Kamienie żółciowe. Ataki w sąpołosci ustają. Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i krew w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. Objawy podczas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcie na kiszki stołcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niektóre wymioty żółci, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog H. BIEGOWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 1. 1.

Trzeci zjazd strzelecki w Białymstoku.

Dnia 26 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano odbyła się w lokalu Związku, przy ulicy Wojskowej (Szpital Rejonowy, Barak Nr. 8), III Zjazd Przedstawicieli Związku Strzeleckiego Obwodu Białostockiego, na który uprasza się przybyć w terminie oznaczonym.

Porządek dzienny Zjazdu następujący:
1. Zgajenie Zjazdu.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Komendanta.
4. Wybór Zarządu.
5. Wolne wnioski.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Podaje się do wiadomości bezrobotnym uprawnionym do pobierania zasiłków za okres od 30-go marca do 5-go kwietnia, iż talony będą wydawane w następującym porządku:

we środę	15 kwietnia	od Nr 1101	do Nr 2200
czwartek	16	2201	3300
piątek	17	3301	4200
sobota	18	4201	5060

UWAGA: Bezrobotni, którzy nie zgłoszą się w oznaczonym dla nich dniu, nie będą załatwieni w bieżącym tygodniu, mogą zgłosić się w oznaczonym w ogłoszeniu terminie w następnym tygodniu.

Epidemia szerzy się wśród bydła.

W folwarku Turoń-Leśna gm. Juchnowiec pojawiła się u bydła choroba płucna. W dniu

wczorajszym padło 3 sztuki, choruje 4 sztuki.

Związek Ochotników Rezerwy Armii Polskiej na woj. Białostockie

ogłasza, że ostateczny termin likwidacji wszelkich spraw związanych z Wielką Loterią Fantową Z.O.R.A.P. upływa dn. 20 kwietnia 1925 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane i fany nie będą wydawane.

Syn Sahary



12.500 8000 2.500
arabów wielbłądów koni
Następna premiera w „APOLLO”

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że ostatecznie zostało postępowanie spadkowe po zmarłej Gili Wendel współwłaścicielce hipotecznej nieruchomości „Białystok hip. Nr 35”.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości winni się stawić do Kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 13 marca 1925 r.

Pała gumowe w największym wyborze firm zagranicznych Continental, angielskich i t.p. oraz skórki futrzane, sezonu letniego jak: szenasili, kretów, szali kretowych i t.p. — Karakul i fok —

Od dziś do nabycia po cenach najdostępiejszych w magazynie

B. RAPPOPORTA

Lipowa 2, i piętro wejście przez podwórze

Kino „APOLLO”

W roli WILKA PARYSKIEGO w roli

od apaszkii i złodziejki do bohaterki

w potężnym 8-miu aktowym dramacie

POD TYTUŁEM: **Rajski Ptak**

UWAGA: Jest to jeden z najlepszych filmów obecnego sezonu!

Ilustracja muzyczna pod batutą prof. J. Korobkowa.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc.

ul. Warszawska 61; telefon 273.

Wykonuje najrozmańszysze roboty, wchodzące w zakres drukarstwa.

WŁASNA INTROLIGATORNIA I FABRYKA KAJETÓW.

Skład papieru wszelkich jakości.

CENY UMIARKOWANE.

Wykonanie robót solidne.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”.

Nowe numerki rowerowe.

Dział Ruchu Kółowego przy III Komisarzacie P. P. rozpoczął wydawanie zaświadczeń na prawo jazdy rowerowej w roku 1925. Numery są ładnie wykonane w kolorze bordo z białą

obwódką i cyframi tegoż koloru. Ponieważ Magistrat w roku bieżącym podatku od rowerów nie pobiera uprzednie rejestrowanie rowerów w Magistracie narażenie nie obowiązuje.

Ostróżnie z ogniem.

W dniu 9 bm. o godz. 22 m. 30 we wsi Jaski gm. Goniądz w domu Tanuła Aleksandra wybuchł pożar, skutkiem czego spłonął dach. Pozostała część domu uratowana przez tamt. mieszkańców. Straty wynoszą około 500 zł. Przyczyna

— nieostróżne obchodzenie się z ogniem.

W dniu 10 bm. o godz. 20, w domu Wilbuszewicz Paullay — R. Kościuszki 17, zapalił się w komnie sadze. Ogień stłumiono przez domowników. Strat niema.

Białostocka kronika policyjna.

Kradzieże: Na placu cyklo dromu przy ul. Pałacowej, Władysławowi Aleksandrowi — mieszcz. Białegostoku, skradziono z kieszeni przez niewładowego sprawcę portfel zawierający dokumenty i 12 zł. gotów ki.

Wykrycie kradzieży: Koń skradziony w noc na 10 bm. na

szkodę Mallnowskiego we wsi Starosielce został zatrzymany przez patrol konnej P.P. w pobliżu m. Białegostoku. Sprawca kradzieży został złodzie.

Aresztowanie Bronisława Nowickiego z Łas za włóczęgostwo i nieposiadanie dowodu osobistego.

Wkrótce w „APOLLO”



Świat bez kobiet

wg. opow. Blasoo Ibanes

Dr. M. KANDEL

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i przedwzięcie promieniami Röntgena. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-5 wiecz. Kobiety i dzieci od godz. 4-5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 17.

Dr. NEUMARK

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-5 popołudn. Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka).

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 5 do 8 w Kobiety od 4tej do 5-tej p.p. W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godz. 8-1 i od 4-7. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.

Dr. med. Gustaw Raciąg

choroby płuc i serca. WARSZAWA, Plac Napoleona 5 (róg Moniuszki) tel. 185 55. Bezwarunkowo wymagana analiza tęgry.

Kino „MODERN” Kino

Arydzielo które zyskało rozgłos najwyższy na całym świecie

GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIECY

dramat salonowo-sensacyjny w 10 aktach

w rolach głównych: IWAN, MOZZUCHIN,

Mikołaj Kolin, Helena Darly,

Mikołaj Stryjewski

Ceny miejsce od 1 zł.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca i Redaktor: Antoni Babkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.